

Ksiądz profesor wspomniał także, że listy ks. Bukowińskiego są doskonałym materiałem do analizy i poznania życia w radzieckich łagrach. Zarówno podczas prezentacji, jak i w dyskusji prelegent wielokrotnie wskazywał na zasady i „złote myśli” (np. „Nigdy nie daj się zarazić nienawiści”), którymi ks. Władysław kierował się w swoim życiu, a realizacja ich stała się drogą do świętości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż cały wykład został ubogacony o projekcje zdjęć z życia ks. Władysława Bukowińskiego i miejsc jego posługi. Każdy z uczestników na zakończenie otrzymał także książkę pt. *Ziarno nadziei. Życie i proces kanonizacyjny ks. Władysława Bukowińskiego* autorstwa księdza prelegenta. Z całą pewnością było to ubogacające spotkanie z księdzem profesorem, a przede wszystkim ze sługą Bożym ks. Władysławem Bukowińskim – kolejnym wielkim Polakiem i Bożym człowiekiem.

DYSERTACJE DOKTORSKIE
NAPISANE W INSTYTUCIE HISTORII KOŚCIOŁA I PATROLOGII
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II
SFINALIZOWANE W ROKU AKADEMICKIM 2014/2015

Ks. KRZYSZTOF KAOKA, Aretologia Dydyma Aleksandryjskiego. Promotor: ks. prof. dr hab. Mariusz Szram. Recenzenci: ks. dr hab. Bogdan Czyżewski, prof. UAM, ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL

Na początku sierpnia 1941 r. dowództwo brytyjskiego wojska stacjonującego w Kairze zleciło grupie egipskich robotników uprzątnięcie kilku chodników kamieniołomu w miejscowości Tura leżącej około 15 kilometrów od stolicy Egiptu, aby móc tam zorganizować skład amunicji. Robotnicy odkryli stos papirusowych kodeksów w chodniku 35. Nie były one schowane, lecz zasypane wiekowym gruzem i śmieciami, które zgromadzone pod ścianami tunelu sięgały metra wysokości. Robotnicy, licząc na łatwy zysk, przywłaszczyli sobie większość papirusów. Egipska instytucja zajmująca się ochroną zabytków dowiedziała się o znalezisku kilka dni później, lecz była w stanie przejąć tylko małą jego część. Reszta papirusów trafiła do obiegu handlarzy zabytkami. Pomimo wykupywania przez egipskie muzeum wychodzących na świat

tło dzienne fragmentów znaleziska część z nich aż do tej pory pozostała w prywatnych rękach¹.

Opisane wydarzenie miało wpływ na wybór tematu niniejszej dysertacji, który brzmi *Aretologia Dydyma Aleksandryjskiego*. Znalezione w Tura papyrusy zawierały nieznane dotąd dzieła Dydyma Aleksandryjskiego: *Komentarz do Księgi Rodzaju*, *Komentarz do Księgi Koheleta*, *Komentarz do Księgi Zachariasza*, *Komentarz do Księgi Psalmów*, *Komentarz do Księgi Hioba*. Przed znaleziskami z Tura znane były tylko niewielkie fragmenty dzieł egzegetycznych Dydyma i jego traktaty *Przeciw manichejczykom*, oraz *O Duchu Świętym* w łacińskim tłumaczeniu Hieronima, w związku z czym opracowane i wydawane od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych *Komentarze* Dydyma nadal pozostają stosunkowo „świeże” i mało znane, co zachęciło do sięgnięcia właśnie po tego autora, który przez siebie współczesnych był bardzo ceniony.

Tym, co wpłynęło na wybór aretologii Dydyma jako pola badawczego są słowa samego Aleksandryjczyka, które znajdujemy w *Komentarzu do Księgi Zachariasza*: „O tym, że cnota polega na zachowaniu słusznej miary (μεσότης), a niedomiar i nadmiar są wadami, więcej zostało przeze mnie wyjaśnione w dziele, które zatytułowałem «O cnotach»,². Ze słów Aleksandryjczyka wynika jasno, iż nauka o cnocie była dla niego na tyle istotna, aby poświęcić jej odrębne dzieło, które się jednak nie zachowało. Celem niniejszej pracy było zatem zrekonstruowanie Dydymowej nauki o cnocie na podstawie zachowanych dzieł egzegetycznych.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy rozdział prezentuje w koniecznym skrócie naukę na temat cnoty w miarę jej kształtowania się w myśli greckiej, poczynając od filozofii presokratejskiej, która odcina się od Homero-Hezjodowego ideału ἀρετή i szuka jej podstaw moralnych, przez naukę Platona, Arystotelesa i stoików, aż do ujęcia chrześcijańskiego. Rozdział ten stanowi punkt odniesienia dla analizy myśli Dydyma dokonanej w dalszej części pracy. Wprawdzie trudno stwierdzić, w jakim stopniu Aleksandryjczyk zaznajomiony był z oryginalnymi dziełami klasyków, a na ile znał ich naukę z relacji i kompendiów tworzonych specjalnie na użytek szkół, nie ulega jednak wątpliwości, iż miał wiedzę na temat treści dotychczasowego wykładu na temat cnoty.

Drugi rozdział prezentuje określenia używane przez Dydyma w mówieniu o cnocie w ogólności. W przypadku dzieł egzegetycznych głównym i natural-

¹ Por. L. DOUTRELAU, *Que Savons-nous aujourd'hui des papyrus de Toura*, SRS 43 (1955), s. 161-193.

² DIDYMUS ALEXANDRINUS, *Commentarii in Zachariam* IV 220.

nym kontekstem mówienia o cnocie jest komentowany tekst biblijny, w związku z czym pierwsza część tego rozdziału ukazuje biblijne obrazy, które w wyniku egzegezy przywołują w swoim duchowym bądź moralnym znaczeniu temat cnoty, i odwrotnie – wskazaniem na to, jaki ciąg skojarzeń biblijnych pojawia się wraz z wywołaniem terminu ἀρετή. W drugiej części rozdziału zostały przybliżone terminy, którymi Aleksandryczyk posługuje się, przechodząc w swojej egzegezie do wykraczających poza bazę biblijną szczegółowych wyjaśnień zakorzenionych w filozofii. Należą do nich terminy definiujące cnotę: słuszna miara (μεσότης), dyspozycja (ἔξις, διάθεσις), terminy dookreślające cnotę: cnota praktyczna i intelektualna (πρακτική, ἠθική, διανοητική) oraz terminy nie odnoszące się bezpośrednio do cnoty, lecz pojawiające się w jej kontekście: rzeczy obojętne moralnie (ἀδιάφορα) i przednamiętność (προπάθεια).

Trzeci rozdział skupia się nie tyle na cnocie w ogólności, ile na poszczególnych cnotach. W pierwszej jego części została dokonana charakterystyka cnót, których opis znajdujemy w egzegetycznych pismach Dydyma. Są to cnoty kardynalne, czyli męstwo, roztropność, umiarkowanie i sprawiedliwość, które posiadają różne synonimy i cnoty pokrewne; ponadto zostały przedstawione cnoty pobożność i bogobojność, pokora i cnoty boskie. Druga część rozdziału stanowiła próbę ustalenia hierarchii wśród cnót i ich wzajemnych relacji z uwzględnieniem stoickiej nauki o powiązaniu cnót pomiędzy sobą (ἀντακολουθία), która jest przez Dydyma wielokrotnie przywoływana. Ostatnia część rozdziału to omówienie relacji, jaka zachodzi pomiędzy cnotami posiadanymi przez człowieka i cnotą istniejącą w Bogu, oraz ukazanie sposobu, w jaki Dydym owo zakorzenienie cnoty w Bogu opisuje i uzasadnia.

W ostatnim rozdziale zostały ukazane sposoby mówienia przez Dydyma o człowieku cnotliwym oraz przedstawiona Dydymowa koncepcja doskonalenia się człowieka w cnocie, czyli προκοπή.

Sokrates Scholastyk pisze o Dydymie: „Ten, jeszcze całkiem młody, gdy zaledwie przyswoił sobie pierwsze elementy wiedzy, zapadł na chorobę oczu; i znalazł się w tak ciężkim stanie, że stracił wzrok. Bóg jednak w miejsce oczu cielesnych użył mu oczu duchowych. Czego się bowiem nie zdołał wyuczyć za pośrednictwem oczu, na pamięć opanował dzięki słuchowi. Od dzieciństwa będąc bardzo zdolny i z natury skłonny do dobrego, przewyższył zdrowych i obdarzonych najlepszym wzrokiem. Z łatwością opanował zasady filologii, a z kolei jeszcze szybciej przyswoił sobie wiedzę z zakresu retoryki. Gdy zaś wkroczył w dziedzinę filozofii, w zadziwiający sposób wyuczył się i dialektyki, a jednocześnie ugruntował w swym umyśle znajomość arytmetyki i muzyki, i innych nauk filozoficznych, że śmiało mógł się mierzyć z tymi,

którzy wszystkie owe umiejętności posiadli dzięki temu, że mieli oczy. Ale i wersety Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu znał tak dokładnie, że wydał na ten temat wiele książek”³. Opinia Sokratesa nie była odosobniona i wielu współczesnych Dydydymowi wielce ceniło sobie nauczanie aleksandryjskiego scholarczy przede wszystkim ze względu na wnikliwość jego egzegezytycznych intuicji. Z tego też powodu pomimo kalectwa został on nazwany przez swojego ucznia, Hieronima, widzącym (*videns*)⁴. Taka ocena Dydydy nie jest specjalnie przesadzona, gdyż Aleksandryjczyk, chociaż obficie czerpie z dotychczasowej tradycji filozoficznej i chrześcijańskiej, wykazuje się wyjątkową przenikliwością i dogłębnym zrozumieniem zarówno doktryny chrześcijańskiej, jak i pogańskiej etyki. Dzięki temu jego komentarze to nie „ślepe” powielanie poglądów poprzedników, ale żywy przekaz wiary i ogromnej wiedzy aleksandryjskiego mędrca. Uwagę zwraca swoiste „sprzężenie zwrotne” między filozofią i nauką płynącą z Pisma Świętego, które Dydydy potrafi wykorzystać do wzajemnego wyjaśniania i uwiarygodniania treści biblijnych i poglądów filozoficznych. Wydaje się, że to, co najistotniejsze w nauce Dydydy o cnocie, to optymizm wyrażający się w przekonaniu, iż jest ona możliwa do osiągnięcia dla wszystkich ludzi, nawet dla tych, którzy są pogrążeni w wadach i grzechu. Dla nich pierwszym etapem postępowania ku cnocie jest nawrócenie.

Jak to zostało zaznaczone na początku, twórczość Dydydy wciąż nie jest szczegółowo opracowana zarówno na międzynarodowym, jak i na rodzimym polu. Stwarza to wiele możliwości prowadzenia dalszych prac i podejmowania tematów badawczych; niektóre zostały zasygnalizowane w toku pracy. Do takich tematów na pewno należy antropologia, nauka o szeroko rozumianej *paidei* czy polemika z heterodoksyjnymi poglądami. Niektóre tematy napotkane podczas kwerendy źródłowej świadomie nie zostały przywołane ze względu na ograniczenie tematem. Spośród nich na uwagę zasługuje Dydydymowa pneumatologia czy nauka o Kościele. Pomimo iż w wielu kwestiach Dydydy po prostu powtarza naukę swoich poprzedników, to odkryte w Tura komentarze rzucają światło na wcześniejszą egzegezę aleksandryjską, zwłaszcza Orygenes, z której do naszych czasów dotrwał jedynie ułamek.

Treść pracy

I. Źródła aretologii Dydydy. 1. Presokratycy i sofiści. 2. Sokrates i Platon. 3. Arystoteles. 4. Stoicyzm. 5. Średni platonizm i neoplatonizm. 6. Filon

³ SOCRATES SCHOLASTICUS, *Historia Ecclesiastica* 4, 25.

⁴ Por. HIERONYMUS, *Commentarii in Epistolam ad Galatas* 369-370.

Aleksandryjski. 7. Tradycja chrześcijańska. **II. Pojęcie cnoty.** 1. Określenia biblijne. 1.1. Cnota jako droga. 1.2. Cnota jako szata i ozdoba. 1.3. Cnota jako części miasta i budulec. 1.4. Cnota jako plon i owoc. 1.5. Cnota jako światło i dzień. 1.6. Inne określenia cnoty. 2. Określenia filozoficzne. 2.1. Cnota jako słuszna miara (μεσότης). 2.2. Cnota jako dyspozycja (διάθεσις i ἕξις). 2.3. Cnota jako jakość (ποιότης). 2.4. Cnota praktyczna (πρακτική) i intelektualna (διανοητική). 2.5. Inne terminy filozoficzne używane w kontekście cnoty. 2.5.1. Rzeczy obojętne moralnie (ἀδιάφορα). 2.5.2. „Przednamiętność (προπάθεια). **III. Poszczególne cnoty i ich wzajemne relacje.** 1. Charakterystyka poszczególnych cnót. 1.1. Męstwo i cnoty pokrewne. 1.1.1. Wytrwałość. 1.1.2. Wielkoduszność. 1.2. Mądrość, zrozumienie i roztropność. 1.3. Umiarkowanie. 1.4. Sprawiedliwość. 1.5. Pobożność i bogobojność. 1.6. Pokora. 1.7. Cnoty boskie. 1.8. Pozostałe cnoty. 2. Wzajemna łączność cnót. 3. Zakorzenie cnót w Bogu. **IV. Ideał człowieka cnotliwego.** 1. Sposoby mówienia o człowieku cnotliwym. 1.1. Ἐνάρετος i σπουδαῖος. 1.2. Sprawiedliwy i mędrzec. 1.3. Święty i atleta Boży. 1.4. Dziecko i sługa Boży. 1.5. Obrazy biblijne. 2. Postęp człowieka w cnotcie (προκοπή).

Ks. Krzysztof Kaoka

ANETA ANNA BARTNIK, *Małżeństwo w myśli Tertuliana. Ewolucja poglądów w okresie przedmontanistycznym i montanistycznym.* Promotor: ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL. Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski (Uniwersytet Warszawski), ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki (KUL)

Zarówno postać Tertuliana, jak i jego dzieła budziły żywe zainteresowanie uczonych już w XIX w. Na temat jego pism i nauczania ogłaszano drukiem liczne monografie i artykuły naukowe. Jednak w literaturze tej zauważa się brak opracowania, które ujęłoby poglądy Kartagińczyka na temat małżeństwa, zrekonstruowane na podstawie wszystkich pism autora i jednocześnie uwzględniłoby zmiany w budowaniu poglądów na ten temat w miarę zbliżania się Kartagińczyka do montanizmu. W tym kontekście moja rozprawa doktorska, zredago-